

Warszawa, dnia 3 kwietnia 2024 r.

Poz. 244

UCHWAŁA
SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 20 marca 2024 r.

w sprawie upamiętnienia 90. rocznicy uchwalenia pierwszej ustawy o ochronie przyrody w Polsce

10 marca 1934 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił pierwszą ustawę o ochronie przyrody w Polsce. Uchwalenie tej ustawy stanowiło zwieńczenie 1000-letniej tradycji ochrony środowiska naturalnego w naszym kraju.

Już w XI wieku Bolesław Chrobry ograniczył polowania na bobry. O ochronę natury dbał również król Kazimierz Wielki. W statucie wiślickim w połowie XIV wieku wprowadził ochronę przyrody – ustanowił kary za wyrąb dębów i innych drzew w cudzych lasach. Natomiast w statucie warckim z 1423 roku król Władysław Jagiełło wystąpił o ochronę cisów, nadmiernie wycinanych oraz używanych do wyrobu kusz i łuków. Ograniczono również polowania na dzikie konie, łosie, tury i jelenie. Zygmunt Stary w 1523 roku wprowadził ochronę żubrów, sokołów wędrownych i łabędzi niemych oraz utrzymał ochronę bobrów. Wszystkie normy prawne, a także rozbudowane przepisy dotyczące ochrony przyrody, zostały zebrane w trzech statutach litewskich z lat 1529, 1566 i 1588.

Kolejnym przykładem działań była ochrona turów na Mazowszu. Świadome próby czynnej ochrony tura jako gatunku zagrożonego, pomimo braku sukcesu, były pierwszymi na świecie. Potrzebę takiej ochrony widział król Władysław Jagiełło i była ona kontynuowana przez wszystkich następców z dynastii Jagiellonów, a później także Wazów. Już w drugiej połowie XVI wieku we wsi Kozłowice na skraju Puszczy Jaktorowskiej osadzono szesnastu leśników z rodzinami, których wyłącznym obowiązkiem była opieka nad turami i ich obrona przed kłusownikami. Jako przywilej królewski otrzymali ziemię pod uprawę, wolną od jakichkolwiek świadczeń. Za to mieli „turów doglądać, siano z Jaktorowa od poddanych odbierać, a tym sianem w zimie tury opatrywać, liczbę turów wiedzieć i panu staroście co kwartał oznajmiać”. W 1597 roku z kancelarii króla Zygmunta III Wazy wyszło pismo do starosty sochaczewskiego, w którym znajduje się fragment: „Skazujemy i znajdujemy, aby poddani wsi pomienionej, gdzie turowie bywają i pastwiska swoje albo stanowiska mają, bydła swego nie ganiałi i trawy na pożytek swój nie kosili, gdyż ta wieś nie tak dalece dla dobytków ich, jako dla turów i takiego zwierza wczasu jest posadzona i wolnościami opatrzona. Starosta ma tego przestrzegać, jakoby puszcza nasza, gdzie tur przebywa, od poddanych przerzeczonych pustoszona nie była; żeby turowie, zwierz nasz, mieli swe dawne stanowiska”. Symbolem polskiego sukcesu ochrony przyrody pozostaje żubr. W 1923 roku podczas Międzynarodowego Kongresu Ochrony Przyrody, Polak, profesor Jan Stolzmann, przedstawił projekt ratowania gatunku, który jest kontynuowany z sukcesem do dziś, w konsekwencji czego krajowe stada żubrów liczą w sumie ponad 2600 sztuk.

Uchwalenie ustawy w 1934 roku zapoczątkowało kompleksowy proces ochrony przyrody, który kontynuujemy po dziś dzień. Obecnie mamy dziewięć form ochrony przyrody: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne przyrody nieożywionej, użytki ekologiczne, zespoły krajobrazowo-przyrodnicze oraz obszary Natura 2000.

Jedenaście polskich obiektów uznano za rezerваты biosfery UNESCO, między innymi Puszcę Białowieską, Tatrzański Park Narodowy oraz lasy bukowe w Bieszczadzkim Parku Narodowym. Ochrona przyrody to również ochrona gatunkowa roślin, grzybów i porostów oraz ponad czterystu gatunków zwierząt.

W 90. rocznicę uchwalenia pierwszej ustawy o ochronie przyrody w Polsce Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla wszystkich obrońców polskiej przyrody oraz przypomina, iż naszym patriotycznym obowiązkiem jest ochrona środowiska naturalnego naszego kraju, a wykonując ten obowiązek, powinniśmy kontynuować działalność wizjonerów, takich jak Jan Gwałbert Pawlikowski, profesor Władysław Szafer, profesor Edward Mieczysław Potęga, profesor Józef Morozewicz, Adam Loret czy profesor Simona Kossak.

Dziś zmagamy się z postępującą katastrofą klimatyczną, a przed nami stoją kolejne wyzwania w zakresie ochrony przyrody, która jest koniecznością dla dobra życia naszego, naszych dzieci oraz wszystkich gatunków na naszej planecie. Chroniąc przyrodę, nie bójmy się ambicji i nie zapominajmy słów Jana Gwalberta Pawlikowskiego: „Natura jest tą kąpielą ożywczą, która przywraca siły wyczerpane w świecie ludzkim”.

Marszałek Sejmu: *S. Hołownia*